

Wydawnictwo  
Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy  
Adres Redakcji: Kraków, Stradom 4



Bp WALENTY WÓJCIK

## ŚRODKI WYKONAWCZE NADAWANE POLSKIM BISKUPOM W ŚREDNIOWIECZU \*

### I. ZAMKI I ZAŁOGI BISKUPIE

Wypadki nieskuteczności sankcyj kanonicznych wysuwały potrzebę zwracania się przełożonych duchownych o pomoc władzy świeckiej. Wspieranie średniowiecznej egzekucji kościelnej dokonywało się w znacznej mierze w sposób pośredni, tj. przez powierzenie zwierzchnikom duchownym części władzy monarszej nad ludnością przydzielonych im terenów oraz przez nadawanie połączonych z tym środków do wywierania przymusu fizycznego. Zjawisko to było przejawem feudalizmu. Zwłaszcza biskupi, oddający monarsze znaczniejsze usługi otrzymywali, jak notują na Zachodzie źródła z X w., tzw. *iudiciaria potestas*, która obejmowała prawo wydawania nakazów, nakładania podatków oraz stosowania przymusu<sup>1</sup>. Dzięki staraniom poszczególnych dygnitarzy kościelnych nadania te upowszechniały się w pierwszej połowie XI w. w różnych częściach cesarstwa<sup>2</sup>. Pomimo wysiłków reformacyjnych Grzegorza VII biskupi wyrastali do rządu udzielnych

\* Wyjątek z pracy pt. *Rozwój pomocy świeckiej dla Kościoła w Polsce do 1565 r.*

<sup>1</sup> Por. E. Amann — A. Dumas, *L'Église au pouvoir des laïques (800—1057)*, Paris 1943 s. 223.

<sup>2</sup> Według relacji Adama z Bremy, biskup Würzburga dzielił hrabstwa na terenie swej diecezji i dlatego arcybiskup hamburski starał się o otrzymanie podobnych stanowisk, Migne, *Patrologia Latina* t. 146, kol. 591 n. (Skrót — ML). Ces. Konrad II nadał w 1038 r. kościelowi hamburskiemu prawa gospodarcze i sądownictwo, ML 151, k. 1079. Tenże cesarz mianował biskupa Modeny hrabią tego miasta, ML 151, k. 1080. Wójtowie klasztorni w części diecezji konstanejskiej leżącej na wschód od Renu posiadali w XI w. władzę hrabiów, A. Heilmann, *Die Klostersvogtei im rechtsrheinischen Teil der Diözese Konstanz bis zur Mitte des XIII Jahrhunderts*, Köln 1908 s. 131.

ksiąząt, posiadających miecz tak duchowny jak i świecki. Wynikające z ustroju feudalnego potrzeby bezpieczeństwa skłaniały ich do organizowania własnych środków przymusu<sup>3</sup>.

Podobnie i w Polsce duchowieństwo zyskało zapewne już w końcu XI w. możliwość przeprowadzania samodzielnej egzekucji. Biskupi szczególnie miejscowego pochodzenia posiadali znaczenie polityczne. Ponieważ wśród zamieszek i walk wewnętrznych odgrywali oni nieraz decydującą rolę, otrzymywali od książąt nie tylko dobra ziemskie z ludnością wolną, gotową do podjęcia służby wojskowej ale też i z a m k i warowne. Arcybiskup gnieźnieński posiadał według bulli z 1136 r. zamek Solec z przyległościami. Biskupstwo wrocławskie posiadało prawdopodobnie jako pierwotne uposażenie kasztelanię otmuchowską<sup>4</sup> a w r. 1136 także zamek Milicz. Do biskupstwa wrocławskiego należały w r. 1148 zamki z przyległościami w Wolborzu i w Łagowie oraz zamek w Gdańsku<sup>5</sup>. Inne biskupstwa zyskały także albo same zamki albo z okręgami<sup>6</sup>. Jakkolwiek brak dostrzegalnej regularności w otrzymywaniu i w rozmieszczeniu tych warowni nasuwa wniosek, że nadawano je ze względów faktycznych, niemniej jednak jako środek egzekucyjny w ręku biskupów miały one znaczenie także przy załatwianiu spraw kościelnych.

W XIII w. z racji wymagań obronności kraju i ze względu na konieczność zabezpieczenia ludzi majątków kościelnych oraz pracy duszpasterskiej w diecezji rosło znaczenie zamków duchownych. Źródła notują zwiększenie ich liczby. Biskupi wszczynali starania u monarchów i zwracali się do papieży o zezwolenie na budowę warowni i nadanie im w ich własnych zamkach uprawnień ksią-

<sup>3</sup> W r. 1074 arcybiskup Kolonii musiał tłumić powstanie wszczęte przeciw niemu. C. Erdmann, *Studien zur Briefliteratur Deutschlands im elften Jahrhundert*, Leipzig 1938 s. 158; biskup Metz dla obrony dóbr kościelnych nadał ziemię rycerzom, ML 148, k. 514.

<sup>4</sup> F. X. Seppelt, *Geschichte des Bistums Breslau*, Breslau 1929 s. 10; *Codex diplomaticus nec non epistolaris Silesiae*, I 1, ed. C. Maleczyński, Wrocław 1951 s. 89.

<sup>5</sup> *Monumenta Poloniae historica*, t. II, Lwów 1872 s. 13 (MPH).

<sup>6</sup> Zamki i kasztelanie biskupie zestawia H. F. Schmid, *Die rechtlichen Grundlagen der Pfarrorganisation auf westslavischem Boden und ihre Entwicklung während des Mittelalters*, Weimar 1928 s. 202 oraz Z. Wojciechowski, *Ze studiów nad organizacją państwa polskiego za Piastów*, Lwów 1924 s. 46.

żących<sup>7</sup>. Monarchowie udzielali także biskupom zezwoleń na otaczanie budowli murem i fosą. Biskupi zawierali z książętami umowy w sprawie oddawania zamków na wypadek wojny<sup>8</sup>.

Warownie biskupie i posiadane w nich prawa miały znaczenie w sprawowaniu jurysdykcji duchownej, skoro papieży aprobowali je jako własność kościelną. Natomiast w oczach monarchów średniowiecznych wzięcie w posiadanie zamków przez nowego biskupa było równoznaczne z rozpoczęciem rządów w diecezji<sup>9</sup>. Dlatego kapituła już w czasie ciężkiej choroby biskupa wysyłała nieraz kanoników, aby objęli zamki i odebrali przysięgę od dowódców, że w razie zawakowania stolicy oddadzą je kanonikom, wybranemu przez nich administratorowi diecezji a później nowemu biskupowi. Od kandydata na biskupstwo żądano przysięgi, że tylko kapitule odda on warownie kościelne. Podczas sporu o obsadzenie biskupstwa, król zlecał starostom okupację tych zamków, aby zapewnić swemu kandydatowi rządy w diecezji<sup>10</sup>. Te posunięcia świadczyły również o roli militarnej, jaką odgrywały zamki kościelne w średniowieczu.

<sup>7</sup> Ze względu na brak obrony przeszli mieszkańcy biskupiej wsi Bielowice k. Wolborza w początkach XIII w. na służbę księcia. *Codex diplomaticus Poloniae*, II, ed. L. Ryzyszczewski — A. Muczkowski, Varsaviae 1848 s. 231 (CDP). Biskup Wolimir skarżył się Stolicy Ap. na trudności urzędzenia wizytacji i sprawowania sakramentów św., J. Karwasińska, *Polityczna rola biskupa Wolimira (1259—1278)*, *Ateneum kapłańskie* XXII (1928) s. 447 n. Ze względu na niebezpieczeństwo zezwolono biskupowi plockiemu w 1292 r. na obwarowanie wsi Opoki, B. Ulanowski, *Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII w.*, Archiwum Komisji Hist. Ak. Um., t. IV, Kraków 1888 s. 165 (DKM). Posuwano się do inkastelacji kościołów, MPH II, s. 556 wbrew c. 14 C. 10 q. 1.

<sup>8</sup> *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae...*, coll. A. Theiner, t. I, Romae 1860 s. 67; DKM s. 199.

<sup>9</sup> Niemilemu kandydatowi na biskupstwo król zabronił wydawania zamków kościelnych, MPH II, s. 698.

<sup>10</sup> Por. zabór kasztelanii wolborskiej w 1380 r., MPH II, s. 745. Podczas sporu o biskupstwo krakowskie zażądał Jakub z Sienna w 1461 r. wydania zamków i warowni, *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, A. Sokołowski — J. Szujski, Kraków 1867 s. 206 (CEpXV). Król kazal staroście zająć zamek w Háy, J. Długossi, *Historiae Poloniae libri XII*, t. V Cracoviae 1878 s. 313, por. CEpXV, III, s. 30 nn., B. Ulanowski, *Materiały do historii ustawodawstwa synodalnego w Polsce w w. XVI*, Archiwum Komisji Prawniczej Ak. Umiej., t. I, Kraków 1895 s. 418 n.



Poza tym dla celów egzekucyjnych prawo powszechne już od Innocentego III nakładało obowiązek utrzymywania aresztów w kościelnych. Sprawą tą zajmowały się synody partykularne oraz naczelne władze zakonów<sup>11</sup>. W Polsce zdaje się, że już od połowy XIII w. urządzano karcery w dobrach kościelnych. Przy katedrach biskupich powstawały karcery później. Chociaż statuty legackie z 1248 r. wspominały o nich, to jednak nie były one zorganizowane, gdyż jeszcze kodyfikacja z r. 1420 r. polecała, aby każdy biskup miał karcer dla zamykania niepoprawnych fałszerzy, apostatów i innych przestępców<sup>12</sup>. Początkowo przeznaczano na ten cel pomieszczenia obrane doraźnie, a później spotyka się już stałe lokale, zazwyczaj w pobliżu cmentarzy kościelnych<sup>13</sup>. Karcery urządzano przy oficjalatach i klasztorach<sup>14</sup>.

Obok zamków i karcerów istotnym elementem samodzielnej egzekucji były załogi, siły zbrojne i służba biskupów. W Polsce ustrój załóg w warowniach kościelnych wzorowany był na urządzeniach monarszych. Kasztelanie biskupie podlegały kasztelanom, będącym jednocześnie wojskowymi dowódcami zamków i ewentualnie związanych z tym okręgów administracyjnych. Niekiedy kasztelanowie posiadali zastępców w sprawach militarnych. Nazywali się oni *tribuni* — wojscy<sup>15</sup>. Dowódcy ci składali przysięgę wierności biskupowi. Członkowie zbrojnej załogi prawdopodobnie otrzymywali początkowo włości kościelne tytułem uposażenia. Oprócz tego biskupi zatrudniali na stałe zbrojną służbę, tak pieszą jak i konną. Że załoga zamku dobierana była przede wszystkim dla czynności policyjnych, świadczą prośby biskupów,

<sup>11</sup> C. 35 X 5, 39. Kapituła generalna dominikanów postanowiła w r. 1240, aby urządzano karcery zakonne, *Acta capitulorum generalium Ordinis Praedicatorum*, t. I, Romae 1898 s. 16.

<sup>12</sup> *Antiquissimae constitutiones synodales provinciae Gnesnensis*, ed. R. Hübner, Petropoli 1856 s. 31; *Statuty synodalne wielkopolsko-kaliskie M. Trąby z r. 1420*, wyd. X. J. Fijałek — A. Vetulani, Kraków 1915—1920—1951 s. 33.

<sup>13</sup> Tekst z r. 1280, DKM s. 257 mówi o *stabulum abbatis*. Późniejsze notatki nazywają *carceres in cimiterio*, *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, ed. B. Ulanowski, t. II, Kraków 1902 s. 52 (ACap).

<sup>14</sup> Prowadzono „*Liber incarcerationum*”, K. Kantak, *Capitula nec non constitutiones Minorum Obs.*, Collectanea Theologica XV (1934) s. 451.

<sup>15</sup> Por. H. v. Loesch, *Die Verfassung im Mittelalter*, W: *Geschichte Schlesiens*, Breslau 1938 s. 248.

aby na czas wojny król przydzielił im dowódcę i rycerzy<sup>16</sup>. Straż zamkowa poza strzeżeniem, aby warownia nie dostała się w niepowołane ręce, pilnowała przetrzymywanych w wieży jeńców, więźniów i duchownych skazanych dożywotnio. W stosunku do mieszkańców przyległych wsi biskupich zastępowała ona straż monarszego kasztelana czy starosty. Dlatego niektóre większe okręgi stanowiły jednostki wyrastające ponad uprawnienia patrymonialne w innych dobrach Kościoła a zbliżające się swą strukturą do władztwa dominikalnego czy nawet terytorialnego<sup>17</sup>.

Jest rzeczą prawdopodobną, że wzorem dygnitarzy świeckich już w początkach XII w. posiadali biskupi na swych dworach tzw. klientelę, z której organizowane bywały orszaki zbrojne<sup>18</sup>. Bulla gnieźnieńska z 1136 r. wylicza imiona czterech *milites* arcybiskupa<sup>19</sup>. Wydaje się, że w okresie zamieszek wewnętrznych i walk z władzą książęcą o prawa Kościoła rozwinęła się organizacja *milisów* biskupich. Jakkolwiek nie mamy wiadomości, aby biskupi polscy dysponowali własnymi oddziałami wojskowymi, to jednak mieli oni możliwość organizowania siły zbrojnej w swych posiadłościach ziemskich<sup>20</sup>.

<sup>16</sup> *Liber Cancellariae Stanislai Golek...*, J. Caro, t. II, Wien 1874 s. 66; *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. V, Poznań 1908 s. 680; *Matricularum Regni Poloniae summaria*, Th. Wierzbowski, p. IV—I, Varsaviae 1910 s. 266.

<sup>17</sup> Najbardziej rozwinięte było władztwo książęce biskupów wrocławskich w Nysie i Otmuchowie. Znaczne uprawnienia mieli biskupi warmińscy. B. Leśnodorski, *Dominium warmińskie*, Poznań 1949 s. 126 nn. Proboszczowie płoccy, choć mieli podległą szlachtę, nie byli jednak książętami, W. Smoleński, *Mazowiecka szlachta w poddaństwie biskupów płockich*, Warszawa 1951 s. 30. Monarchowie nie dopuszczali do powstania księstw kościelnych, w pełni suwerennych. Przejściowy charakter miało też pełnienie przez biskupów urzędu starosty: Muskata w Krakowie i arcybiskup Janisław w Wielkopolsce, S. Kutrzeba, *Starostowie, ich początki i rozwój do końca XIV w.*, *Rozprawy Ak. Um.*, ser. II, tom 20, Kraków 1903 s. 240.

<sup>18</sup> M. Friedberg, *Klientela iściecha biskupa krakowskiego w w. XII—XIV*, *Studia historyczne ku czci S. Kutrzeby*, t. I, Kraków 1938 s. 184.

<sup>19</sup> *Najstarsze papieskie bulle protekcyjne dla biskupstw polskich*, I, wyd. O. Łaszczyńska, Poznań 1947 s. 16; może rody posiadały w tym czasie własne chorągwie, W. Semkowicz, *Ród Awdańców w wiekach średnich*, Poznań 1920 s. 291 n.

<sup>20</sup> W r. 1428 prosił biskup wrocławski arcybiskupa o tysiąc zbrojnych, *Ruch husycki w Polsce*, opr. R. Heck — E. Malczyńska, Wrocław 1953 s. 118 n.



Do umieszczenia w areszcie czy też do przeprowadzenia innych posunięć przymusowych posługiwano się służbą. Wnioskować o tym trzeba z przywilejów pozwalających na chwytanie zbiegłych przypisańców i aresztowanie ich. Z analogicznych zwrotów w dokumentach dla miast można domyślać się, że służba biskupów czy opatów organizowana była na wzór straży miejskiej<sup>21</sup>. Ludzie ci zatrudnieni byli na dworze biskupim, przy katedrze lub też w dobrach beneficjalnych czy dziedzicznych osoby duchownej. W razie potrzeby wzywano do pomocy służbie kościelnej ogół ludności poddanej albo też funkcjonariuszy królewskich czy ziemskich.

Tak urzędnicy egzekucyjni w postaci zamków jak i organizacja ich obsługi i w ogóle personelu wykonawczego wzorowane były na praktyce monarchów, panów gruntowych i miast. Przełożeni kościelni głównie ze względu na konieczność obrony chcieli powiększać otrzymane środki. Dostosowywali je jednak do własnych potrzeb wykonawczych.

## 2. SPOSÓB PRZEPROWADZANIA EGZEKUCJI

Autorzy zbiorów prawa kanonicznego podkreślali niebezpieczeństwa łączące się z posiadaniem przez duchownych własnych oddziałów zbrojnych albo też podnosili ze względów zasadniczych sprzeciw w stosunku do przeprowadzania przez nich egzekucji przymusowej. Burchard z Wormacji przytaczał fakt zagarnięcia biskupstwa przez duchownego przemocą<sup>22</sup>. Sigibert z Gembloux głosił, że Kościół posiada tylko miecz duchowny a nie może ingerować do spraw wojny i przelewu krwi<sup>23</sup>. To samo podkreślał Iwo z Chartres dodając, że są takie przestępstwa, które winni sędzić raczej ludzie świeccy a nie biskupi<sup>24</sup>. Podobnie i Rufinus wyjaśniał, że duchowni nie mogą nosić broni ani wydawać wy-

<sup>21</sup> CDP I, s. 162; W. Abraham, *O justycjaruszach w Polsce*, Rozpr. Ak. Um., t. 19, Kraków 1887 s. 9.

<sup>22</sup> ML 140, k. 603.

<sup>23</sup> C. Mirbt, *Die Publizistik im Zeitalter Gregors VII*, Leipzig 1894 s. 458.

<sup>24</sup> ML 161, k. 655 i 693.

roków śmierci<sup>25</sup>. Na Zachodzie unikano trudności w ten sposób, że duchowni starali się sprawować władzę doczesną pośrednio, tj. przez świeckich namiestników czy wójtów<sup>26</sup>.

Analogicznie było w Polsce. W używaniu miecza świeckiego biskupi posługiwali się pośrednikami, aby nie narażać się na konflikty z prawem powszechnym. Gdy idzie o osoby podlegające egzekucji kościelnej, wskutek rozdrobnienia feudalnego i rosnącej potęgi militarnej Kościoła sprawowali przełożeni duchowni z nadań monarchów władzę wykonawczą na równi z innymi panami gruntowymi poza służbą duchowieństwa nad mieszkańcami kasztelanii biskupich, miast i wsi kościelnych. W aktach przenoszenia osiedli na nowe prawo podkreślali książęta, że wójt czy soltys odpowiedzialny jest przed zwierzchnikiem duchownym i winien mu służyć swą pomocą zbrojną w obronie przed krzywdami. Od właścicieli prywatnych na podstawie wzajemności usług czy też zawartej umowy żądali biskupi wydawania swych poddanych zbiegów czy przestępców<sup>27</sup>.

W stosunku do mieszkańców wsi królewskich i szlacheckich oraz wobec szlachty i mieszczan z miast królewskich i prywatnych wylaniały się czasem trudności. Choć nieraz sądy kościelne za przestępstwa obyczajowe lub religijne karały ich pozbawieniem wolności<sup>28</sup> lub żądały restytucji, konieczne było zwrócenie się o pomoc do czynników świeckich. Zgodnie z właściwością sądów kościelnych urzędnicy królewscy wydawali zwierzchnikom duchownym osoby świeckie, oskarżone o przestępstwa nie tylko przeciw wierze, dobrym obyczajom i kultowi religijnemu<sup>29</sup> ale też

<sup>25</sup> *Die Summa magistri Rufini zum Decretum Gratiani*, ed. J. F. v. Schulte, Giessen 1892 s. 360.

<sup>26</sup> Por. H. Hirsch, *Die hohe Gerichtsbarkeit im deutschen Mittelalter*, Weimar 1958 s. 146 nn.

<sup>27</sup> Por. *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekoskiński, t. IV, Kraków 1905 s. 193 i 239; *Index actorum saec. XV ad res publicas Poloniae spectantium*, A. Lewicki, Cracoviae 1888 s. 305 i 323.

<sup>28</sup> Np. za nielegalne pożycie seksualne z pogardą dla stanu małżeńskiego lub za znęcanie się nad żoną, B. Ulanowski, *Praktyka w sprawach małżeńskich w sądach duchownych w w. XV*, Archiwum Komisji Hist. Ak. Um., t. V, Kraków 1889 s. 131 i 167.

<sup>29</sup> Wydawano winnych herezji, zabobonów, cudzołóstwa, nierządu, zniewagi czynności świętych itp., ACap III, s. 290.



i przeciw władzom, osobom i majątkom duchownym<sup>30</sup>. Jakkolwiek w tej dziedzinie zwłaszcza w odniesieniu do majątków większe były trudności z realizacją żądań kościelnych, to jednak tam, gdzie prawo było bezsporne i krzywda oczywista, nie tylko nikt nie występował przeciw aktom egzekucyjnym biskupa ale czynniki świeckie użyczały swej pomocy. Fakty przeciwne temu pojawiały się w okresie pomieszania pojęć, zaburzeń społecznych i wojen<sup>31</sup>. Niekiedy przełożonym kościelnym ze względu na nieosiągalność przestępcy pozostawało ograniczenie się do sankcji duchownych. Dlatego też królowie ze względu na brak bezpieczeństwa nadawali czasem zagrożonym biskupom specjalne upoważnienia do ścigania osób winnych herezji lub innych wykroczeń przeciw religii katolickiej, osobom duchownym czy też mieniu kościelnemu. Papieże zatwierdzali te upoważnienia do posługiwania się mieczem świeckim w celu odparcia siły siłą bez obawy zaciągnięcia przez to nieprawidłowości<sup>32</sup>.

Są też dowody korzystania przez zwierzchników kościelnych za przyzwoleniem monarchów z uprawnień prywatnych i z pomocy egzekucyjnej osób trzecich. Sędziowie polubowni upoważniali przełożonych duchownych do stosowania siły wobec upornych sołtysów czy wieśniaków w celu wymuszenia świadczeń przyznanych w rozstrzygnięciu. Tak samo strony zobowiązywały się nieraz własnoręcznym pismem wobec władz duchownych do spełnienia określonych czynności pod sankcjami, których miał prawo użyć przełożony kościelny. Było również praktykowane wadium, złożone przez osobę skazywaną z obietnicą, że spełni ona żądanie

<sup>30</sup> Np. fałszerzy pism i pieczęci kościelnych, zabójców, krzywdzicieli osób duchownych itp., ACap III, s. 290.

<sup>31</sup> W okresie reformacji zachwiała się praworzędność wobec Kościoła, ks. J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, t. II, Poznań 1888 s. 672; świadczą o tym rozruchy w Gdańsku w 1524 r.; szlachta pomogła F. Stankarowi w ucieczce z aresztu biskupiego, W. Zakrzewski, *Powstanie i wzrost reformacji w Polsce 1520—1572*, Lipsk 1870 s. 61.

<sup>32</sup> W r. 1423 nadał Jagiello arcybiskupowi lwowskiemu prawo karania występujących przeciw religii katolickiej. Akt ten zatwierdził Zygmunt I 14 IV 1509, *Corpus iuris Polonici*, III, ed. O. Balzer, Cracoviae 1906 s. 91. Prawo miecza posiadali biskupi wileńscy, *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, I, wyd. ks. J. Fijałek — W. Semkowicz, Kraków 1932 s. 547 n.; por. *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae*, t. II s. 571.

duchownego<sup>33</sup>. Czasem najbliżsi krewni wydawali przestępców w ręce władz kościelnych<sup>34</sup>. Gdy i te sposoby nie mogły być zastosowane, uciekano się czasem do upoważnienia strony wygrywającej, aby *brachio forti* wykonała wyrok na swą korzyść, albo też ogłaszano, że każdy może skazanego aresztować i zabrać jego dobra dla siebie.

Przyznanie duchowieństwu w Polsce w ciągu XIII w. *privilegium fori* a więcej jeszcze ustalająca się autonomia poszczególnych stanów ułatwiała zwierzchnikom kościelnym egzekucję wobec duchowieństwa. Władze świeckie wydawały duchownych i zakonników ich przełożonym personalnym nie tylko z racji wykroczeń dyscyplinarnych, naruszeń moralności i prawa kościelnego ale też z powodu wszelkich występków i zbrodni pospolitych<sup>35</sup>. Odnosiło się to również do wystąpień przeciw osobie króla<sup>36</sup>. Stojąc na stanowisku praw stanowych szlachta uznała w *Laudum Vartense* 1434 r., iż w razie braku majątku do pokrycia główszczyzny za szlachcica biskup będzie dopóty więził duchownego dopóki nie zadośćuczyni on krewnym osoby zabitej<sup>37</sup>. Biskupi przetrzymywali duchownych pod strażą służby w wieżach swych zamków, w aresztach przykościelnych lub w klasztorach. Poza tym pod groźbą utraty beneficjum, które było tytułem do święceń, albo też za-

<sup>33</sup> ACap II s. 558, 559, 625; *Akta grodzkie i ziemskie*, wyd. X. Liske, II, Lwów 1870 s. 22.

<sup>34</sup> Długosz, *op. cit.*, t. V, s. 498; *Acta capitulorum Cracoviensis et Plocensis selecta*, ed. B. Ulanowski, Arch. Kom. Hist., t. VI, Kraków 1891 s. 198.

<sup>35</sup> ACap II s. 249.

<sup>36</sup> W r. 1421 prosił Jagiello księcia mazowieckiego, aby swego kanclerza, który był oskarżony o knowanie na życie króla, wydał jako osobę duchowną w ręce arcybiskupa, A. Prochaska, *Król Władysław Jagiello*, t. II, Kraków 1908 s. 136 n.

<sup>37</sup> *Acta capitulorum Cracov. et Ploc.*, s. 173. O trudnościach w wydawaniu duchownych świadczą żądania biskupów w stosunku do starostów i rad miejskich, aby przeprowadzano aresztowanych duchownych do kareeru biskupiego, *Codex diplomaticus Warmienseis*, IV, V. Röhrich — F. Liedtke — H. Schmauch, Braunsberg 1905—1935 s. 181 (CDW); *St. Hosii epistolae*, ed. F. Hipler — V. Zakrzewski, II, Cracoviae 1888 s. 648. W sądach kościelnych wytaczano skargi przeciw szlachcie za chwilowe nawet zatrzymanie osób duchownych.



powiedzią wydalenia z diecezji wymuszano, aby duchowni podejmowali pokuty karne w klasztorach czy aresztach. Służba biskupia przeprowadzała względem nich egzekucję majątkową.

Jeśli chodzi o same czynności egzekucyjne, zasadniczym posunięciem było aresztowanie winnego. Na podstawie wzmianek źródłowych o areszcie można wyróżnić najpierw areszt prewencyjny czyli zatrzymanie przestępcy w celu zbadania i osądzenia sprawy oraz wymierzenia kary. Następnie aresztowanie pełniło rolę egzekucyjną i poprawczą, gdy pozbawiano wolności przestępców, aby ich w ten sposób zmusić do wykonywania świadczeń i pokut wskazanych przez zwierzchników kościelnych. Areszt stosowano wreszcie jako karę odwetową, tj. na oznaczony czas lub dożywotnio — *carcer perpetuus*.

Areszt miał szerokie zastosowanie we wszystkich stadiach procesu. W karcerze zatrzymywał biskup obcego duchownego z zastrzeżeniem *donec doceat de formata*. To samo czekało osoby zbuntowane, które oświadczyły jawnie „se nolle iuri stare”, które nie złożyły kaucji lub nie mogły dać poręczycieli *de parendo iuri* itp.<sup>38</sup> W trakcie procesu groźbą karceru wymuszał sędzia posłuszeństwo dla siebie, doprowadzał strony do zawarcia ugody itp. Po publikacji wyroku lub dekretu administracyjnego aresztem wymuszał biskup zapłacenie główszczyzny, wyznaczonych grzywien, dokonanie restytucji itp. Że przełożeni kościelni korzystali z tego środka egzekucyjnego w załatwianiu spraw nawet mniej ważnych, świadczy zmniejszanie aresztu lub zwalnianie wszystkich uwięzionych z różnych okazji, np. ingresu nowego biskupa<sup>39</sup>.

Jako środek egzekucyjny wymagał areszt oględności w stosowaniu, gdyż przynosił czasem szkody duchowieństwu. Świadczą o tym żądania zobowiązań od obdarzonych wolnością, że całą sprawę puszcza w niepamięć i nie będą się mścić w przyszłości. Niekiedy wymagano przysięgi, iż zwolniony będzie żył w pokoju i żadnej osobie z powodu uwięzienia nie będzie odgrażał, że zemści się na niej ręką, ogniem czy żelazem. Gdy i przysięga nie dawała gwarancji, biskup stawiał jako warunek zwolnienia, że muszą się znaleźć ręczyciele, którzy wobec akt ziemskich za-

<sup>38</sup> ACap II s. 542, 603, 927; III s. 8 i 22.

<sup>39</sup> ACap III s. 324; MPH III s. 110.

pewnią, iż osoby i rzeczy kościelne nie poniosą szkód od ukaranego więzieniem<sup>40</sup>.

Jakkolwiek władze świeckie zasadniczo nie ingerowały do stosowania przez przełożonych duchownych aresztu jako środka egzekucyjnego, to jednak konieczną było rzeczą uwzględnianie stanowiska monarchy i społeczeństwa. Pozbawieni wolności tak duchowni jak i świeccy odwoływali się czasem do króla lub do sejmu. Monarcha interweniował niekiedy u biskupów podsuwając, aby za kaucją zwolnić uwięzionego<sup>41</sup>. Sprawy te były dyskutowane przez przedstawicieli szlachty. Zwłaszcza gdy chodziło o kwestie budzące zastrzeżenia ze strony społeczeństwa, fakty aresztowań przez biskupów wywoływały poruszenie w miastach, wśród szlachty i na dworze królewskim<sup>42</sup>. Świadczyło to o rosnącym przekonaniu, że prawo stosowania aresztu nadane przez monarchów podlega kontroli władz świeckich i może być cofnięte<sup>43</sup>.

Przełożeni kościelni musieli ostatecznie w stosowaniu przymusu fizycznego poza zachowaniem zasad i norm ustalonych przez doktrynę i prawo kanoniczne oglądać się na zabezpieczenie ze strony monarchów, prawa ziemskiego czy zobowiązań prywatnych. Konieczne to było tak w oznaczaniu osób podlegających egzekucji jak i w doborze środków wykonawczych. Wymagała tego skuteczność egzekucji, która wyrosła przeciw z nadanymi władzom świeckim.

<sup>40</sup> *Codex dipl. Warmiensis*, V s. 117; ACap II, s. 675; *Acta capitul. Cracov. et Ploc.*, s. 37.

<sup>41</sup> ACap II, s. 149 n.; *Acta Tomiciana*, t. III, Kórnik—Poznań 1852 s. 31.

<sup>42</sup> Np. w sprawie doktora Wieliczki w Krakowie w 1554 r., Ulanowski, *Materiały do historii*, s. 421.

<sup>43</sup> Obok karceru posługiwano się chłostą wobec heretyków, niedbalej służby a nawet wobec członków kapituł. Kodyfikacja z r. 1420 żądała zobowiązań od biskupów, że prałatów i kanoników nie będą aresztować i nie wyrażać im szkody cielesnej, Fijałek — *Vetula ni*, op. cit., 41; ACap I s. 8.

## WELTLICHE EXEKUTIONSMITTEL DER POLNISCHEN BISCHÖFE IM MITTELALTER

### Zusammenfassung

Im Laufe des 11. Jahrhunderts gewannen die Bischöfe von inländischer Herkunft in Polen an politischer Bedeutung. Sie erhielten von den Herrschern nicht nur Landgüter mit freier Bevölkerung sondern auch befestigte Burgen. Dadurch konnten sie gleichfalls kirchliche Angelegenheiten leichter ordnen.

Zur Zeit der Teilung des polnischen Staates in einige Fürstentümer nahm die Zahl der geistlichen Burgen zu. Sie wurden als kirchliches Eigentum betrachtet. Ein Prälat, der die bischöflichen Schlösser zur Verfügung hatte, galt auch für einen Verwalter der Diözese. In den Burgen hielten die Bischöfe eine Militärbesatzung oder wenigstens eine bewaffnete Dienerschaft. Sie beaufsichtigte die Bevölkerung der anliegenden kirchlichen Dörfer und Städte. Ausserdem hatten die Bischöfe am Hofe bewaffnete Gefolgsleute.

In der zweiten Hälfte des 13. Jahrhunderts wurden Karzer in den kirchlichen Landgütern und später bei den Kathedralkirchen, Bezirksoffizialen und Klöstern eingerichtet. Die geistlichen Vorgesetzten hatten zur Verfügung eine Dienerschaft, welche auf ähnliche Weise wie die Wache in den Städten organisiert wurde. Im Bedarfsfalle wurden die sämtlichen Bewohner, die Beamten des Königs oder des Adels um Hilfe gerufen.

Ebenso wie die anderen Grundherren hatten die Bischöfe eine Exekutivgewalt über die Dienerschaft der Kirchen und der Geistlichen und über die Bevölkerung der kirchlichen Kastellaneien, Städte und Dörfer. Ausserdem lieferten die Beamten der Königs- und Adelsdörfer und der Städte den kirchlichen Vorgesetzten diese Personen aus, welche eines Verbrechens gegen den Glauben, gegen Sitten, kirchliche Personen und Eigentum schuldig waren. Manchmal erteilten die Könige den Bischöfen dazu spezielle Befugnisse. Die Parteien verpflichteten sich auch bisweilen zur Auslieferung in die Hände der kirchlichen Beamten. Die weltlichen Behörden lieferten in der Regel diese Personen aus, welche sich des „Privilegium fori“ erfreuten. Der Adel billigte diese Praxis in den Grenzen der anerkannten Ständerechte der Geistlichkeit.

Als grundsätzliches Exekutionsmittel galt die Verhaftung des Schuldigen. Manchmal mischte sich der König oder der Adel in die Strafvollstreckung ein. Die kirchlichen Behörden mussten deshalb in der Benutzung der weltlichen Exekutionsmittel vorsichtig sein.

## POCAŁUNEK POKOJU W STAROPOLSKIEJ LITURGII MSZALNEJ

Tysiąc lat temu wraz z chrześcijaństwem, przyjęła Polska obyczaje religijne dostosowane do liturgii ówczesnej. Pierwsi apostołowie stali wobec potrzeby adaptacji, podobnie jak dziś. Obyczaj zaszczerpiony w żywym narodzie rozwijał się, przemieniał, wzbogacał albo zamierał. Do dzisiejszego dnia istnieją na dalekich krańcach diecezji polskich przeróżne szczątki dawnych obyczajów, przestrzegane, a przecież już niezrozumiałe dla nikogo.

Historia religijnego obyczaju pozostaje więc dla badacza terenem nęącym: chodzi o odpowiedź na pytanie dotyczące staropolskiego kultu: skąd pochodzi? Czym się wyróżniał? Jakie przechodził przemiany?

Dotąd nie została opracowana całość zagadnienia, a nawet poszczególne fragmenty nie są dostatecznie znane. Dlatego każdy przyczynek zdaje się być pożytecznym.

Pocałunek pokoju w zachodnioeuropejskiej liturgii był już niejednokrotnie opracowany<sup>1</sup>; na razie więc zainteresowania ograniczają się ściśle do polskich obyczajów.

### I

Nasze średniowiecze przynosi dwa dokumenty, które mówią wyraźnie o udziale wiernych w pocałunku pokoju.

Rytuał płocki z XIII wieku nakazuje nowożeńcom, aby *dum datur Pax, osculentur se invicem*<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> F. Cabrol, *ast. Baiser* DACL II, I, 117—130; J. A. Jungmann, *Missarum Sollemnia*, Wien 1948 t. II s. 389—403; M. Righetti, *Manuale di storia liturgica*, Milano 1956 t. III s. 433—436.

<sup>2</sup> W. Abraham, *Zawarcie małżeństwa w pierwotnym prawie polskim*, Lwów 1925 434 nn.